



Dla amatorów dobrej fotografii przygotowaliśmy specjalny dział! Doradzamy w nim, jak wykonać naszym pupilom zdjęcia nie tylko poprawne technicznie, ale przede wszystkim ciekawe kompozycyjnie. Tajniki tej artystycznej profesji zdradza Taida Tarabuła, wykładowczyni szkoły fotografii, która od lat z pasją łączy miłość do psów i dobrych zdjęć z nimi w roli głównej.

Obiektywnie o obiektywie

Nie ma obiektywów uniwersalnych. Teleobiektyw sprytnie wyodrębni naszego pupila z otoczenia. Obiektyw szerokokątny pokaże czworonoga wraz z całą panoramą, można nim też zrobić śmieszny karykaturę. Zoom jest wygodny, ale daje gorszą jakość zdjęcia. Czym więc fotografować psiaki, aby zdjęcia wiernie oddawały ich wygląd i charakter?



Kupując sprzęt fotograficzny, więcej uwagi powinniśmy zwracać nie tyle na korpus aparatu, ile na obiektyw, jaki do niego przypniemy. To właśnie obiektyw ma zasadnicze znaczenie dla jakości zdjęć, nie zaś model aparatu. Nie pomoże nam setka opcji, jak choćby wykrywanie uśmiechu, czy kilkanaście trybów tematycznych, jeśli mamy kiepski obiektyw.

Ogniskowa

Jedną z ważniejszych cech obiektywów jest ich ogniskowa, czyli – upraszczając – ich długość. Im dłuższa ogniskowa, tym bliższy wydaje się obiekt, który fotografujemy. I odwrotnie, przy krótkich ogniskowych wydaje się on bardziej oddalony niż jest faktycznie. Obiektywy krótkie, tzw. szerokokątne, „widzą” stosunkowo większy fragment rzeczywistości niż obiektywy dłuższe, ponieważ ich kąt patrzenia jest szerszy (rys. 1). Obiektywem długim natomiast „wycinamy” nawet

z bardzo chaotycznego otoczenia to, co nas interesuje, np. psa (lub tylko jego fragment), na którym skupiamy całą uwagę (fot. 1). Właściwością obiektywów krótkich jest przerysowanie perspektywy – obiekty na pierwszym planie wydają się bardzo duże, znacznie większe niż te na dalszych planach (fot. 2). Z kolei świat w obiektywach o długich ogniskowych (np. 200 czy 300 mm) sprawia wrażenie bardziej spłaszczonego, jakby pozbawionego trzeciego wymiaru.

Szczególnym typem są obiektywy portretowe o ogniskowych rzędu 90–135 mm, które w najmniejszym stopniu zniekształcają perspektywę. One też najładniej „rysują” portrety naszych pupili (fot. 3).

Ogniskowa 50 mm jest obiektywem standardowym, czyli takim, który widzi pod podobnym kątem jak ludzkie oko, przynajmniej w połączeniu z niektórymi aparatami (tzw. pełnoklatkowymi), których matryce światłoczułe mają rozmiary klatki filmu ana-

logowego. Większość lustrzanek jest jednak wyposażona w matryce mniejsze od pełnoklatkowych, a jeszcze mniejsze są w aparatach kompaktowych. Im mniejsze rozmiary ma matryca, tym dłuższy wydaje się obiektyw, przez który patrzymy.

Jasność

Każdy obiektyw ma określoną jasność, czyli minimalną wartość przysłony, jaką daje się w nim ustawić. Lepsze obiektywy to te jaśniejsze, których minimalna przysłona jest niższa, np. $f/2,8$ lub co najwyżej $f/4$ (rys. 2). Poza tym w lepszych obiektywach typu zoom światło ma stałą wartość niezależnie od ogniskowej, czyli od stopnia wysunięcia (wydłużenia ogniskowej) obiektywu. Światło wielu tańszych obiektywów jest zwykle zmienne (zależy od długości ogniskowej, jaką ustawimy) i oscyluje wokół wartości $f/4,5$ – $5,6$, co nie zawsze daje zadowalające rezultaty z dwóch względów. Po pierwsze